

1200 ofiar napaści seksualnych w Niemczech

12 lipca 2016

Niemiecki Federalny Urząd Kryminalny zakończył śledztwo w sprawie wydarzeń sylwestrowej nocy w Kolonii i innych miastach. Bilans półrocznego dochodzenia to ponad 900 przypadków napaści na tle seksualnym, których ofiarą padło ponad 1200 kobiet.

Z prawdopodobnej liczby przeszło 2000 sprawców udało się zidentyfikować niecałe 10 procent. Tylko kilku mężczyzn, głównie azylantów z Północnej Afryki, stanęło przed sądem.

Przez siedem miesięcy ekipy dochodzeniowe Bundeskriminalamt (BKA) analizowały wszystkie dostępne informacje dotyczące tego, co w sylwestrowa noc wydarzyło się w Kolonii i kilku innych dużych aglomeracjach Niemiec. Wyniki dochodzenia są dla niemieckiej opinii publicznej, a zwłaszcza dla poszkodowanych młodych kobiet, szokujące.

Tylko nieliczne spośród 1200 ofiar seksualnych ataków, będą mogły zobaczyć swoich prześladowców na ławach sądowych. Urzędnicy BKA z rozbijającą szczerością przyznają, że mimo szerokiej możliwości technicznych, w tym także przebadanych setek godzin nagrań z telefonów komórkowych i kamer video zainstalowanych w miejscach publicznych, tożsamości większości spośród napastników nigdy nie uda się ustalić.

W samej Kolonii potwierdzono blisko 650 przestępstw na tle seksualnym, dalszych 400 miało miejsce w Hamburgu, kolejne także m.in. w Stuttgarcie i Dusseldorfie. Często molestowanie czy gwałty kończyły się kradzieżami telefonów komórkowych, portfeli i innych wartościowych przedmiotów.

Jak przyznał szef BKA Holger Münch, trzeba się pogodzić z faktem, że sprawcy większości z tych ataków pozostaną

anonimowi. Do tej pory udało się ustalić 120 podejrzanych, ale nie wiadomo ilu z nich będzie można faktycznie pociągnąć do odpowiedzialności.

W samej Kolonii osądzono tylko trzech młodych azylantów, z czego dwaj otrzymali wyroki w zwieszeniu, a trzeci został uniewinniony, bo ofiara gwałtu nie potrafiła jednoznacznie go zidentyfikować. Podobną decyzję, również z braku dostatecznych dowodów, podjął w maju wobec innego podejrzanego migranta sąd w Hamburgu.

Według informacji medialnych pięciu podejrzanych o udział w molestowaniu właśnie opuściło areszt śledczy, bo sąd nie znalazł podstaw do przedłużenia im aresztu. Poszkodowane kobiety nie wycofały jednak oskarżeń i śledztwo będzie dalej prowadzone.

Z ustaleń Urzędu Kryminalnego wynika też, że blisko połowa mężczyzn, którzy uczestniczyli w sylwestrowych ekscesach, przebywała w Niemczech zaledwie od kilku miesięcy. Zidentyfikowani to najczęściej przybysze z Północnej Afryki – Algierii, Egiptu, Maroka czy Tunezji, ale także młodzi Afgańczycy. Stosunkowo nieliczni byli natomiast przybysze z Syrii.

„To potwierdza związek fenomenu grupowego molestowania z masowym napływem uchodźców” – przyznaje Holger Münch, podkreślając równocześnie, że nie ma jak dotąd żadnych dowodów, iż sylwestrowe napady na kobiety w Kolonii i innych miastach miały charakter zorganizowanej akcji. Sugerował to tuż po Sylwestrze sam minister sprawiedliwości Heiko Maas mówiąc, że w tym przypadku chodzi o przestępczość zorganizowaną.

Autorstwo: Agnieszka Ewa Wolska z Kolonii

Na podstawie: ARD, „Süddeutsche Zeitung“, WDR, NRD

Źródło: Euroislam.pl